



Burmistrz Wolsztyna Andrzej Rogozinski

Zawsze powtarzam, że my – jako samorząd – powinniśmy tworzyć tylko warunki do funkcjonowania różnych inicjatyw, i ten festiwal jest tego przykładem. Cieszę się z sukcesu tej imprezy, ponieważ „Czyste Country” kojarzy się z gminą ekologiczną, dbamy o klimat, dbamy o czyste powietrze, dbamy o porządek. Już cztery lata temu, w 2010 r., życzyłem, aby to niezwykle wydarzenie stało się cykliczne i zdobyło określoną markę. W pełni się udało.

Producent Festiwalu WALDEMAR LIGMA

Jeszcze parę lat temu sam bym nie uwierzył, że to pójdzie w tym kierunku. Oczywiście miałem w planach, że to będzie długoterminowa impreza, ale w życiu nie spodziewałem się, że tak jak w dniu wczorajszym do parku będą zmierzały tysiące ludzi. Co ciekawe, 70 proc. to byli ludzie przyjezdni. Jesteśmy blisko granicy, to jest o tyle dobre, że mnóstwo turystów z Niemiec do nas przyjeżdża. Festiwal się przyjęła, a to dobrze dla fanów muzyki i dobrze dla Wolsztyna, bo koniunktura nam rośnie tu przez parę dni, coś się dzieje. Pewnie dlatego, że z polskich wykonawców mamy wszystko to, co jest najlepsze, m.in. Tomasz Szwed, Lonstar... Koncertujący artyści nasze miasto odbierają bardzo dobrze. Polscy wykonawcy wszyscy już tu byli, natomiast zagraniczni niejednokrotnie pierwszy raz, na przykład Arly Karlsen z Norwegii był zaskoczony tym, co się dzieje w Polsce, jakie mamy piękne miasto. W Skandynawii muzyka country jest popularna, ale – jak przynajmniej – nigdy nie miał tak licznej publiczności jak tutaj.

